



Sygn. akt III CSK 69/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko G. S.A. w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 listopada 2012 r.,

A - uchyla zaskarżony wyrok i:

**1. zmienia wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 3 lipca 2012 r.,
w punktach: I, VIII, IX i X w ten sposób, że**

**- w punkcie I zasądzone zadośćuczynienie podwyższa z kwoty
200 000 zł (dwieście tysięcy złotych) do kwoty 400 000 zł
(czterysta tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami: od kwoty
100 000 zł (sto tysięcy złotych) od dnia 21 sierpnia 2007 r. i od**

kwoty 300 000 zł (trzysta tysięcy złotych) od dnia 28 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie VIII zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 235,40 zł (dziesięć tysięcy dwieście trzydzieści pięć 40/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

- uchyla punkt IX;

- w punkcie X podwyższa kwotę 16 271,57 zł (szesnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden 57/100), którą strona pozwana obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego, do kwoty 32 543,14 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset czterdzieści trzy 14/100 złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony;

B - zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

C - nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Powód wnosił o zasądzenie od strony pozwanej między innymi kwoty 200 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 4 marca 2006 r. W dniu 28 czerwca 2011 r. rozszerzył powództwo żądając zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 400 000 zł. Poza tym wnosił o zasądzenie określonych kwot tytułem odszkodowania i renty wyrównawczej.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, kwotę 49 246,91 zł odszkodowania oraz rentę po 5 600 zł miesięcznie od dnia 1 lipca 2012 r. obie te należności także z ustawowymi odsetkami określonymi w wyroku. Poza tym ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę jaka może powstać w przyszłości, umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia renty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

W wyniku apelacji powoda, obejmującej wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie oraz o ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres sprzed dnia 3 lipca 2012 r. do dnia zapłaty – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 lipca 2012 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustawowe odsetki od kwoty 200 000 zł zadośćuczynienia zasądził: od kwot: 100 000 zł od dnia 21 sierpnia 2007 r. i 100 000 zł od dnia 28 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił apelację i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego, przy czym to ostatecznie rozstrzygnięcie, w wyniku zażalenia strony pozwanej, zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lutego 2013r. przez zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej 2 700 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sądy ustaliły między innymi, że powód w dniu 4 marca 2006 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem za spowodowanie tego wypadku. Powód - urodzony w dniu 18 lipca 1989 r.- miał w chwili wypadku ponad 16 lat, był uczniem I klasy liceum

ogólnokształcącego o profilu matematyczno-informatycznym, uzyskiwał dobre oceny. Od piątego roku życia trenował taniec towarzyski, brał udział w turniejach i miał najwyższą w swojej kategorii wiekowej klasę taneczną, był wielokrotnym mistrzem okręgu [...] w tańcu towarzyskim, otrzymywał stypendium grodzkie za osiągnięcia w tańcu. Dzięki sukcesom w tej dziedzinie był osobą rozpoznawalną, miał rozliczne kontakty towarzyskie. Około półtora roku przed wypadkiem zaprzestał udziału w turniejach a później też uczęszczania na treningi, gdyż jego dotychczasowa partnerka w tańcu wyjechała do USA. Zamierzał kontynuować te zajęcia. Uległ wypadkowi gdy jechał na mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim, w których brała udział jego siostra.

W wyniku wypadku stracił przytomność, po przewiezieniu do szpitala stwierdzono w niego ostrą niewydolność oddechową, uraz czaszkowo-mózgowy, stłuczenie i obrzęk mózgu, złamanie struktur kostnych oczodołu lewego, złamanie kości udowej prawej. Ponieważ był głęboko nieprzytomny został zaintubowany i wentylowany respiratorem, karmiony przez zagłębnik żołądkowy a po tygodniu w sposób pozajelitowy, wykonano mu zabieg zespolenia śródszpikowego prawej kości udowej za pomocą prętów a w dniu 20 marca 2006 r. wykonano tracheotomię i od tej pory, aż do odzyskania przytomności oddychał przez rurkę tracheotomijną. Przebywał w kilku szpitalach przez około 5 miesięcy. Był tam poddawany leczeniu oraz fizykoterapii, logoterapii i kinezyterapii stymulującej narządy mowy, ćwiczeniom poprawiającym połykanie, stymulacji polisensorycznej, ćwiczeniom w obrębie kończyn górnych i dolnych, pionizacji i przystosowaniu do wózka inwalidzkiego. Dzięki ćwiczeniom nastąpiła poprawa sprawności ogólnej, jednak nadal niemożliwe było nawiązanie z nim logicznego kontaktu werbalnego i wzrokowego, do 28 czerwca 2006 r. był też karmiony za pomocą sond. Pod koniec rehabilitacji szpitalnej nastąpił wzrost siły kończyn, dzięki czemu przy pomocy osób trzecich był w stanie przejść kilkadziesiąt metrów, uległ także poprawie logiczny kontakt z powodem. Po opuszczeniu szpitala wyjechał z matką na okres dwóch tygodni do ośrodka rehabilitacji, gdzie zaczął wypowiadać pojedyncze proste słowa. W dniu 5 stycznia 2007 r. usunięto mu gwóźdź śródszpikowy w kości udowej a w okresie późniejszym poddano go zabiegowi operacji plastycznej usunięcia blizny po rurce tracheotomijnej.

Po wypadku początkowo stan powoda był tak ciężki, że lekarze twierdzili, iż jeżeli przeżyje, będzie pozostawał w stanie wegetatywnym. Jednakże dzięki działaniom matki, ukierunkowanym na aktywną rehabilitację, stan zdrowia powoda ulegał systematycznej poprawie. Musiał on uczyć się od początku wykonywania podstawowych czynności takich jak mówienie, chodzenie, jedzenie, sznurowanie butów. Od jesieni 2006 r. zaczął sam spożywać posiłki a od marca 2007 r. samodzielnie chodzić po równej powierzchni. Od grudnia 2006 r. rozpoczął leczenie neurologiczne w związku z problemami z mową, trudnościami ze złapaniem powietrza, osłabieniem czterokończynowym z przykurczami w stawach i ścięgnach. Po dwóch latach od wypadku odzyskał kontrolę nad swoimi funkcjami fizjologicznymi.

Następstwem urazów jakich powód doznał w wypadku są: zespół psychoorganiczny z infantylizmem, zaburzenia pamięci świeżej, zaburzenia artykulacji mowy, połykania i niedowład czterokończynowy. Obrażenia związane z urazem czaszkowo-mózgowym mają charakter trwałe i rokowania co do całkowitego powrotu wszystkich zaburzonych funkcji intelektualnych, zaburzeń mowy i sprawności ruchu są niepomyślne. Powód cierpi na afazję średniego stopnia. Wpływa to niekorzystnie na jego możliwości intelektualne, które od czasu wypadku kształtują się na pograniczu upośledzenia dotyczącego zdolności uczenia się nowego materiału i pamięci świeżej. Zaburzenia funkcjonalne narządu ruchu skutkują patologicznym chodem: nieharmonijnym, niesymetrycznym, niesynchronicznym, dwunożnym oraz dysfunkcją kończyn górnych. Po wypadku uległ również pogorszeniu wzrok powoda, ma on także zaburzenia układu pokarmowego.

Zaburzenia stanu psychicznego istotnie ograniczają możliwość kontynuowania nauki i zdobycia zawodu. Wątpliwe jest przywrócenie pełnej sprawności organizmu, a dodatkowo możliwe jest wystąpienie późniejszych powikłań w postaci nasilenia spastyczności kończyn dolnych i pogorszenia funkcji intelektualnych. Obecnie powód nie wymaga leczenia somatycznego w zakresie kontuzji, jakie odniósł podczas wypadku, natomiast wymaga kontynuacji rehabilitacji ruchowej, logopedycznej, neurologopedycznej i psychologicznej i tak może być do końca życia.

Nasilenie bólu po odzyskaniu przytomności po wypadku w czasie zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych było znaczne przez kilka miesięcy, ból był likwidowany za pomocą środków farmakologicznych.

Powód jest niezdolny do samodzielnej bieżącej egzystencji, co potrwa jeszcze przez pewien czas. Wymaga pomocy przy ubieraniu i wyjściu z domu.

Po wypadku był objęty indywidualnym tokiem nauczania, ukończył liceum ogólnokształcące lecz nie zdał matury. W czerwcu 2011 r. ukończył policealne studium informatyczne.

W dniu 19 kwietnia 2006 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności orzekł o znacznym stopnia niepełnosprawności powoda od marca 2006 r. do 2016 r. Orzeczeniem lekarza ZUS został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do 31 stycznia 2013 r.

Strona pozwana przed procesem wypłaciła powodowi między innymi łącznie 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia w kilku ratach w kwietniu 2006 r. w czerwcu 2007 r. i w lipcu 2007 r.

W powyższym stanie faktycznym Sądy obu instancji przy ocenie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia wzięły pod uwagę z jednej strony wysoki stopień inwalidztwa powoda wynoszący 165%, niepomyślne rokowania, długotrwały pobyt w szpitalach, bolesną, intensywną i długą rehabilitację, niezdolność do samodzielnej egzystencji i zależność od osób trzecich, skutki zespołu psychoorganicznego, w tym infantylizm, zaburzenia pamięci świeżej, zaburzenia artykulacji mowy, połykania, niedowład wszystkich kończyn, brak możliwości kontynuowania nauki i brak perspektywy pracy w zawodzie informatyka, który zamierzał zdobyć, konieczność zmiany wszystkich planów, co spotkało osobę młodą, zdrową, aktywną fizycznie i umysłowo, realizującą pasję (taniec towarzyski) i spowodowało ogromne poczucie krzywdy, frustrację i poczucie mniejszej wartości. Z drugiej strony Sądy wzięły pod uwagę to, że powód nie jest całkowitym inwalidą, gdyż wprawdzie nie jest w stanie samodzielnie się poruszać i opuszczać domu, jednak dzięki prowadzonej rehabilitacji może w ograniczonym zakresie wykonywać mniej skomplikowane czynności życiowe, a zatem jego krzywda jest mniejsza niż

u osób, które w wyniku wypadku stały się całkowitymi inwalidami zarówno po względem fizycznym jak i psychicznym.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sądy uznały za odpowiednie, w rozumieniu art. 445 k.c., zadośćuczynienie w łącznej kwocie 300 000 zł., co po uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 100 000 zł, skutkowało zasądzeniem 200 000 zł zadośćuczynienia. Sąd drugiej instancji stwierdził, że kwota ta jest odpowiednia z uwagi na rodzaj naruszonego dobra, natężenie i długotrwałość naruszenia, trwałość jego skutków oraz stopień ich uciążliwości i stanowi ekwiwalent utraconych dóbr, zaś z drugiej strony wysokość zadośćuczynienia jest utrzymana w rozsądnych granicach. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w tej części, natomiast uwzględnił ją w zakresie daty początkowej ustawowych odsetek od zadośćuczynienia uznając, że strona pozwana powinna już w dniu 27 sierpnia 2007 r. wypłacić zadośćuczynienie w dalszej kwocie 100 000 zł, poza wypłaconą w ratach do 1 sierpnia 2007 r. kwotą 100 000 zł, zaś w dniu 28 czerwca 2011 r., gdy powód rozszerzył powództwo o dodatkową kwotę 200 000 zł, powinna wypłacić 100 000 zł, do jakiej rozszerzone żądanie było uzasadnione.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej jego apelację w zakresie kwoty 200 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami i zarzucając naruszenie art. 445 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do zasądzenia zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości w stosunku do ustalonej krzywdy powoda, wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i jego zmianę przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 200 000 zł do kwoty 400 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2011 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje i kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniędzy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 665/00 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.).

Taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, co uzasadnia trafność kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 445 k.c.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., a więc uznania go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. To zatem rozmiar tych cierpień wpływający w indywidualnie rozpatrywanym przypadku na rozmiar krzywdy jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości (porównaj między innymi uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145 oraz

wyroki z dnia 2 września 1960 r. 3CR 173/60, OSN 1962/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5//81 i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.

Sądy obu instancji wprawdzie ustaliły w sprawie wszystkie okoliczności niezbędne do oceny rozmiaru krzywdy powoda wynikającej z wypadku, któremu uległ, jednak nie wszystkie te okoliczności w pełni uwzględniły przy określaniu stosownej kwoty zadośćuczynienia.

W szczególności nie uwzględniły w należyтым stopniu faktu, że skutki wypadku dotknęły człowieka bardzo młodego, w pełni sił, sprawnego fizycznie w stopniu wyższym od przeciętnego, osiągającego sukcesy w realizowaniu swojej pasji i uzdolnień w tańcu towarzyskim, który w wyniku wypadku stał się niepełnosprawny fizycznie w stopniu wymagającym korzystania z pomocy innej osoby, co niewątpliwie było dla niego szczególnie dotkliwie właśnie ze względu na wcześniejszą ponadprzeciętną sprawność i umiejętności, które utracił. Dodatkowo poczucie krzywdy zwiększa utratę sprawności intelektualnej, emocjonalnej i psychicznej, pociągająca za sobą utratę zdolności do pracy w zawodzie, który zamierzał wybrać oraz utratę szans na prowadzenie normalnego życia, ze wszystkimi tego konsekwencjami, szczególnie dotkliwymi dla młodego człowieka osiągającego do czasu wypadku sukcesy życiowe w realizowaniu swojej pasji, w szkole oraz na gruncie towarzyskim.

W niedostatecznym też stopniu Sądy uwzględniły opisany wyżej rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz okoliczność, że przez długi czas skutki urazów zagrażały jego życiu a rokowania były tak niepomyślne, iż zakładały, że w razie przeżycia powód pozostanie w stanie wegetatywnym. To, że nastąpiła znaczna poprawa stanu zdrowia powód w dużym stopniu zawdzięcza intensywnym staraniom matki i własnemu wysiłkowi, także okupionemu cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Biorąc zatem wszystkie te okoliczności pod uwagę, jak również uwzględniając wskazane wyżej, pozostałe okoliczności rozważone przez Sądy obu

instancji, Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia jest kwota 500 000 zł, a przy odliczeniu już wypłaconej z tego tytułu przez stronę pozwaną kwoty 100 000 zł., pozostaje do zasądzenia kwota 400 000 zł. Uwzględniając zatem skargę kasacyjną w całości Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 200 000 zł do kwoty 400 000 zł z ustawowymi odsetkami zasądzonymi zgodnie z orzeczeniem Sądu drugiej instancji i żądaniem skarżącego.

Odpowiednio do powyższej zmiany zmienione też zostały rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje przy przyjęciu, że w pierwszej instancji powód wygrał sprawę w przeważającym zakresie 80%, co uzasadniało na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej wszystkich poniesionych kosztów, zaś w drugiej instancji i w postępowaniu kasacyjnym powód wygrał sprawę w całości, co uzasadniało zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. O kosztach sądowych Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 113 ust.1 u.k.s.c. w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.